

# Maria Cybulska

---

## Obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami [przegląd artykułu Adama Szpunara o tym samym tytule, opublikowanego w Nr 9

---

Palestra 8/11(83), 66-67

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Reasumując autor wyraża pogląd, że udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym jest obecnie znikomy i *de lege ferenda* powinien ulec rozszerzeniu. Należy przede wszystkim:

„1) zagwarantować obrońcy prawo uczestniczenia w czynnościach śledczych podjętych na jego wniosek lub na wniosek podejrzanego oraz w czynnościach niepowtarzalnych,

2) udostępnić obrońcy wgląd w akta sprawy jeszcze przed terminem zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania przygotowawczego”.

W zeszycie nr 7—8 „Państwa i Prawa” znajdujemy artykuł Seweryna Szera pt.:

### **Pokrewieństwo i opieka w świetle kodeksu rodzinnego i opiekuńczego**

Przedmiotem omówienia są zmiany, jakie przynosi Kodeks rodzinny i opiekuńczy w zakresie stosunków między rodzicami a dziećmi, w zakresie przysposobienia, opieki i kurateli. Autor, omawiając przepisy obecnie obowiązującego Kodeksu rodzinnego i bogate orzecznictwo, jakie się na tle tych przepisów rozwinęło, uwytknęła nowe ujęcia, które przynosi nowy kodeks.

### **Obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami**

to tytuł artykułu Adama Szpunara, drukowanego w nrze 9 (1964) „Nowego Prawa”.

Celem artykułu jest omówienie węzłowych zagadnień łączących się z obowiązkiem alimentacyjnym między rozwiedzionymi małżonkami.

Przypominając uchwałę podjętą w składzie 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 1955 r. (PiP 4/1956), w myśl której źródłem roszczenia alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami jest zawarcie małżeństwa, a nie rozwód, autor podkreśla, że uchwała ta prawidłowo ujmuje zagadnienie i ma pełne zastosowanie na tle nowych przepisów. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, przyjmując w zasadzie obligatoryjność zasądzenia środków utrzymania na rzecz rozwiedzionego małżonka, jak również przyjmując zastosowanie w tych wypadkach odpowiednio przepisów o obowiązku alimentacyjnym wobec krewnych (art. 61), podkreśla niejako zasadę, że rozwód stanowi jedynie okoliczność modyfikującą obowiązek alimentacyjny istniejący między małżonkami.

W myśl nowych przepisów prawo do alimentów nie przysługuje tylko małżonkowi wyłącznie winnemu. Obowiązek alimentacyjny powstaje zatem w następujących wypadkach: gdy rozwód został orzeczony bez orzekania o winie, gdy powodem jest małżonek niewinny, a pozwanym małżonek uznany za wyłącznie winnego, wreszcie gdy rozwód orzeczono z winy obojga małżonków.

W tym ostatnim wypadku w prawie dotychczasowym przyznanie alimentów małżonkowi winnemu uzależnione było od uznania sądu. W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym będzie ono obligatoryjne. Zmiana ta — zdaniem autora — jest uzasadniona. Na poparcie poglądu, że zasądzenie alimentów w takiej sytuacji powinno być uzależnione od uznania sądu, powoływano argument, że wina małżonków nie zawsze jest jednakowa, wobec czego obowiązek zasądzenia alimentów na rzecz małżonka bardziej winnego może budzić sprzeciw. Zdaniem autora stopniowanie

winy małżonków rozwiedzionych nie znajduje uzasadnienia w przepisach ustawy, wprowadzenie więc zasady obligatoryjności jest konsekwencją zasady, że jest to obowiązek wynikający z małżeństwa, zrównany w kod. rodz. i opiek. z obowiązkiem rodzinnym, który przecież nie jest uzależniony od poprawnego zachowania się uprawnionego.

Zasadniczą przesłanką realizowania roszczenia alimentacyjnego po rozwodzie jest pozostawanie uprawnionego w niedostatku. Samo pojęcie niedostatku jest względne. Nie jest w niedostatku ten, kto jest zdolny do wykonywania pracy, kto ma możliwość uzyskania dochodów nie pochodzących z pracy, wreszcie ten, kto posiada substancję majątkową. To ostatnie zagadnienie było bardzo dyskusyjne. Przepisy Kod. rodz. i opiek. rozszerzyły pojęcie majątku wspólnego o pobrane wynagrodzenie za pracę i inne usługi. Byłoby zatem — zdaniem autora — „wyraźną niesprawiedliwością, gdyby rozwiedziony małżonek mógł zachować substancję majątku dorobkowego (podzielonego po połowie) i nadto żądać dostarczania mu środków utrzymania”. Odnosi się to również do wypadku, gdy uprawniony ma majątek osobisty.

Dostarczanie środków utrzymania następuje — zgodnie z art. 60 § 1 kod. rodz. i opiek. — „w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego”. Zakres roszczenia alimentacyjnego z art. 60 § 1 nie sięga zatem dalej niż między krewnymi.

Charakterystyczny wyjątek przewiduje art. 60 § 2 kod. rodz. i opiek. Dotyczy on uprawnień tego małżonka, który nie ponosi winy za rozkład pożycia. Przepis ten mówi o zaspokojeniu przez małżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, przy czym brak tu wymagania, żeby małżonek niewinny znajdował się w niedostatku. Autor podkreśla, że pogorszenie sytuacji małżonka niewinnego w rozumieniu przepisu art. 60 § 2 może nastąpić tylko w związku z utratą wspólności gospodarczej, natomiast nie wystarczy samo pogorszenie sytuacji życiowej wskutek zerwania więzi duchowej lub fizycznej. Zobowiązany powinien się przyczynić do zaspokajania potrzeb rozwiedzonego małżonka niewinnego „w odpowiednim zakresie”, a więc według możliwości zarobkowych i majątkowych, a przez usprawiedliwione potrzeby należy rozumieć wyrównanie stopy życiowej małżonka niewinnego. Zasądzenie alimentów w ramach art. 60 § 2 kod. rodz. i opiek. nie jest obligatoryjne. Zależy ono od uznania sądu. Właściwym kryterium w tym wypadku stanowić będą — zdaniem autora — zasady współżycia społecznego.

Według art. 34 § 3 kod. rodz., jeżeli zobowiązanym był małżonek niewinny, prawo do alimentów wygasało z upływem lat pięciu od orzeczenia rozwodu. Art. 60 § 3 kod. rodz. i opiek. zezwala na przedłużenie tego terminu przez sąd — na żądanie uprawnionego — ze względu na wyjątkowe okoliczności. Autor zaznacza, że nie jest „entuzjastą ograniczenia roszczeń alimentacyjnych między małżonkami, którzy nie ponoszą winy za rozkład pożycia”, podkreśla, że w stosunku do prawa dotychczasowego treść art. 60 § 3 kod. rodz. i opiek. jest jednak pewnym postępem.

Autor kończy swe wywody następującymi słowami:

„Powyższy — z konieczności dość pobieżny — przegląd pozwala na stwierdzenie, że art. 60 kod. rodz. i opiek. dokonał wielu doniosłych zmian w istniejącym stanie prawnym. Nowy kodeks uznaje roszczenia alimentacyjne rozwiedzonego małżonka w szerszym zakresie aniżeli dotychczasowy. Ta ogólna tendencja powinna stanowić gwiazdę przewodnią dla orzecznictwa i doktryny”.